

*Sygn. akt VIA Ca 460/12*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 26 września 2012 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA– Anna Orłowska*

*Sędzia SA– Ewa Śniegocka*

*Sędzia SA– Ryszard Sarnowicz (spr.)*

*Protokolant– sekr. sąd. Agnieszka Janik*

*po rozpoznaniu w dniu 26 września 2012 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa (...) w P.*

*przeciwko Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo - Kredytowej (...) we W.*

*o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone*

*na skutek apelacji pozwanej*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*

*z dnia 10 listopada 2011 r., sygn. akt XVII AmC 2780/11*

*I oddala apelację;*

*II zasądza od Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo - Kredytowej (...) we W. na rzecz (...) w P. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

*Sygn. akt VIA Ca 460/12*

## UZASADNIENIE

(...) z siedzibą w P. wystąpiło przeciwko Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo – Kredytowej (...) we W. z pozwem o uznanie za niedozwolone i zakazanie wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści: "Opłata za czynności windykacyjne (uzależniona od wysokości kwoty wymagalnej) – kwota wymagalna od 500,00 zł do 2.000,99 zł: 30 zł."

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2011r., sygn. akt XVII AmC 2780/11, Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo – Kredytowej (...) we W. wykorzystywania w obrocie z konsumentami w/w postanowienia umownego.

Sąd Okręgowy ustalił, że Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo – Kredytowa (...) we W. prowadzi działalność gospodarczą w formie spółdzielni m.in. w zakresie gromadzenia środków pieniężnych swoich członków, udzielania im pożyczek i kredytów oraz przeprowadzania na ich zlecenie rozliczeń finansowych. W działalności tej posługuje się

wzorcem umownym o nazwie „Tabela opłat i prowizji”, który w tabeli B pkt 14, dotyczącej „pożyczek i kredytów oraz windykacji”, zawiera postanowienie o treści: „Opłata za czynności windykacyjne (uzależniona od wysokości kwoty wymagalnej): - kwota wymagalna od 500,00zł do 2.000,99zł: 30zł; kwota wymagalna od 2.000,00zł do 5.000,99zł: 50zł; kwota wymagalna od 5.001,00zł do 10.000,99zł: 100zł; kwota wymagalna od 10.001,00zł do 15.000,99zł: 200zł; kwota wymagalna od 15.001,00zł do 25.000,99zł: 350zł; kwota wymagalna od 25.001,00zł; 500zł”.

Powód w oparciu o zapis w/w pkt 14 wzorca umowy wytoczył sześć oddzielnych powództw, w każdym domagając się uznania za niedozwoloną części klauzuli, zróżnicowanej jedynie kwotą wymagalną i stawką opłaty windykacyjnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd I instancji wskazał, iż powód jest (...) do którego celów statutowych należy „ochrona interesów konsumentów”, zatem posiada legitymację do wytoczenia niniejszego powództwa, co znajduje oparcie w treści art. 497<sup>38</sup>§1k.p.c.

Co do oceny abuzywności zakwestionowanego postanowienia umownego, Sąd Okręgowy uznał, że analizowana klauzula umowna nie była uzgadniana indywidualnie z konsumentami o czym świadczy jej stanowcze sformułowanie oraz masowy charakter oferowanych przez pozwanego usług. Nie dotyczy ona też głównych świadczeń stron, bowiem reguluje kwestię wysokości opłat za czynności windykacyjne.

Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, że zaskarżona klauzula pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami, jak również rażąco narusza interesy konsumentów. Wprawdzie, zdaniem tego Sądu, przedmiotowy wzorzec umowny, którym posługuje się pozwany, określa przedział kwot wymaganych, mający wpływ na wysokość pobieranych opłat windykacyjnych i w tym zakresie spełnia formalne kryteria ustawowe oznaczone art.110 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe (Dz.U.2002.72.665 ze zm.), oraz art. 4 ust.2 pkt 13 i ust. 3 ustawy z dnia 20 lipca 2001r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. 2001.100.1081), to jednak wątpliwości wzbudza sama treść uregulowania, która nie spełnia wymogu należytej staranności. Zdaniem Sądu I instancji we wzorcu umownym nie zostało zdefiniowane samo pojęcie „czynności windykacyjne”. Konsument nie jest świadomy, jakie czynności pozwanego powodują powstanie obowiązku uiszczenia opłaty. Natomiast brak należytego poinformowania konsumenta o ciężących na nim obowiązkach jest sprzeczny z dobrymi obyczajami. Nadto zakwestionowane postanowienie, zdaniem Sądu Okręgowego, w żaden sposób nie uzależnia wysokości opłat od nakładu „czynności windykacyjnych”. Opłaty te bowiem zostały wskazane ryczałtowo. Sąd I instancji podkreślił, iż pojedyncza prosta czynność, jak na przykład wykonanie rozmowy telefonicznej z konsumentem, może pociągnąć obciążenie go opłatą w całkowitej wysokości wynikającej z zaszeregowania wysokością kwoty wymagalnej. To zaś oznacza brak uzasadnienia dla zróżnicowania wysokości opłat za „czynności windykacyjne” od samej wysokości kwoty wymagalnej od konsumenta. Mając na uwadze fakt, iż zakres możliwych do podjęcia czynności windykacyjnych oraz sposób ich przeprowadzenia nie ulega zmianie, Sąd Okręgowy uznał, że różne wysokości kwoty wymagalnej generują podobne koszty. Ze wzorca umownego nie wynika natomiast w żaden sposób by wraz ze wzrostem wysokości kwot wymagalnych należności, zmieniała się intensywność bądź częstotliwość „czynności windykacyjnych”.

Sąd Okręgowy podkreślił także, że instytucje, którym konsumenci powierzają swoje oszczędności obowiązane są zachować szczególne standardy uczciwego i rzetelnego postępowania z konsumentami. Uczciwość kontraktowa wymaga bowiem, by konsumenci byli należycie informowani o okolicznościach i przeznaczeniu opłat, które ponoszą, skoro w relacjach z instytucją świadczącą dla nich usługi finansowe konsument jest stroną wyraźnie słabszą. W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego, konsument nie jest w stanie, na podstawie postanowień przedmiotowego wzorca umownego, czerpać wiedzy co do przysługujących mu uprawnień i ciężących na nim obowiązków oraz zostaje narażony na ponoszenie zbytecznych kosztów. To zaś prowadzi do wniosku, iż zakwestionowane postanowienie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, a także narusza interesy konsumentów w sposób rażący. Zdaniem Sądu I instancji niedopuszczalna jest też sytuacja, w której okoliczność taka generowałaby dodatkowe źródło dochodów pozwanego kosztem konsumentów.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102k.p.c. Doszedł bowiem do przekonania, że zasadne będzie zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego tylko części kosztów postępowania w wysokości 60zł, tj. 1/6 przewidzianych rozporządzeniem kosztów zastępstwa procesowego (§14 ust.3pkt1 rozporz. Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu Dz.U.2002.163.1349 ze zm.). Wskazał na fakt wytoczenia przez powoda sześciu powództw, dotyczących zasadniczo jednej klauzuli umownej, unormowanej w pojedynczej jednostce redakcyjnej, tj. w pkt 14 tabeli B wzorca umownego. Sąd Okręgowy podniósł, iż wprawdzie przepisy procesowe nie zabraniają objęcia żądaniem jednego pozwu tylko części roszczeń, jak to uczynił powód, jednak jest to w powyżej opisanej sytuacji sprzeczne z zasadami uczciwego i rzetelnego postępowania, szczególnie jeśli się weźmie pod uwagę charakter działalności powoda. Nadto fakt zwracania się przez powoda dopiero po wytoczeniu powództwa do przedsiębiorcy o zaprzestanie stosowania klauzul i uzależnianie zawarcia ugody pozasądowej w tym przedmiocie od uiszczenia na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego nasuwa, zdaniem Sądu I instancji wnioski, że działanie polegające na wytoczeniu wielu powództw (sześciu), w oparciu o ten sam paragraf umowy, nie miało na celu jedynie ochronę interesów konsumentów ale także korzyść materialną powoda i sprzeciwiało się ekonomii procesowej oraz obniżania społecznych kosztów wymiaru sprawiedliwości. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał za zasadne zastosowanie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości. Skarżący zarzucił:

- 1) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c., przez brak dokonania ustaleń faktycznych i wskazania dowodów, z których wynikałoby, że powód jest (...), do którego zadań statutowych należy ochrona interesów konsumentów, a w konsekwencji naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 479<sup>38</sup> § 2 k.p.c., przez gołosłowne stwierdzenie, że powód ma legitymację czynną procesową do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie;
- 2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie, że zakwestionowany przez powoda zapis tabeli opłat i prowizji stanowi niedozwolone postanowienie umowne;
- 3) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 102 k.p.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda części kosztów zastępstwa procesowego, choć w świetle niemoralnego zachowania powoda – co Sąd pierwszej instancji zaznaczył – należało w całości oddalić jego wniosek o zasądzenie wskazanych kosztów.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty nie mogą spowodować zmiany zaskarżonego wyroku.***

Sąd Apelacyjny uznaje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i podziela dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną.

Odnośnie pierwszego zarzutu apelacji, dotyczącego naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 479<sup>38</sup> § 1 k.p.c. (oznaczonego omyłkowo – jak wynika z uzasadnienia apelacji – jako art. 479<sup>38</sup> § 2 k.p.c.), wskazać należy, że przepis 479<sup>38</sup> § 1 kpc statuuje legitymację czynną formalną (procesową) dla określonych w nim podmiotów, które są uprawnione do zainicjowania kontroli abstrakcyjnej danego wzorca. W tym znaczeniu powodowe (...), jako mające w swoich celach statutowych ochronę interesów konsumentów, ma formalne uprawnienie do wytoczenia powództwa o stwierdzenie abuzywności danej klauzuli. Wbrew zaś stanowisku pozwanego brak jest podstaw do poddawania w wątpliwość takiego statusu powodowego (...) skoro ze znajdującego się w aktach sprawy odpisu z KRS powoda wprost

wynika, że jest on organizacją społeczną wpisaną do rejestru przedsiębiorców KRS pod nr (...) w którego dziale 3, rubryce 3, wpis nr 4 pkt10), jako cel jego działania wpisano ochronę interesów konsumentów.

Nie sposób tu też podzielić stanowiska skarżącego, iż uzasadnienie wyroku nie spełnia w powyższym zakresie wymogów przewidzianych w ustawie procesowej. Sąd Okręgowy wobec jednoznacznej treści zapisów w rejestrze prowadzonym dla powoda w sposób wystarczający wyjaśnił kwestię posiadania przez powoda legitymacji czynnej w niniejszej sprawie.

Nie zasługiwał na uwzględnienie także drugi z zarzutów, wskazujący naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Z faktu przynależności klientów pozwanego do Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej (...) we W. nie wynika wprost możliwość indywidualnego uzgadniania zakwestionowanych postanowień umownych czy też wpływania na treść zapisów w stosowanych przez pozwanego wzorcach. Na marginesie wypada wspomnieć, że to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania powyższych twierdzeń, czego skarżący nie uczynił, a wręcz w punkcie II uzasadnienia apelacji podał, iż „postanowienia wzoru umownego nie są zazwyczaj indywidualnie uzgadniane z członkiem” (k. 60). Podkreślenia zatem wymaga tu fakt, iż skoro warunkiem korzystania z oferty pozwanego, jak sam przyznał, jest wcześniejsze do niego przystąpienie, to konsument nie ma żadnej możliwości kształtowania treści wzorca, którym zostaje związany.

Prawidłowo też Sąd I instancji ocenił przedmiotową klauzulę pod względem jej zgodności z dobrymi obyczajami, zasadnie uznając, że choć zawiera ona umocowanie w art. 4 ust. 2 pkt 13 ustawy o kredycie konsumenckim przez podanie informacji o innych kosztach ponoszonych przez konsumenta w związku z niewykonaniem przez niego zobowiązań wynikających z umowy (w tym o kosztach upomnień lub wezwań do zapłaty), to nie przesądza to jeszcze o zgodności konkretnego postanowienia z wymogami zawartymi w art.385<sup>1</sup> §k.c.. Nie budzi bowiem wątpliwości samo uprawnienie do szacunkowego ustalenia kosztów windykacji, ale to, czy ustalony przez pozwanego wzorzec w sposób dostateczny chroni prawa konsumenta. Klauzula określająca szacunkową wysokość kosztów, uzależnia tą wysokość od okoliczności nie uzasadniających wprowadzonych rozbieżności. Koszty zostały określone ryczałtowo i uzależniono je od wysokości egzekwowanych kwot. Jednakże nakład czynności windykacyjnych wcale nie musi zależeć od wysokości długu i, jak wskazuje sam pozwany, sprowadza się do: „powiadomień telefonicznych, informacji sms, zapytań do organów administracji publicznej, korespondencji z organami sądowymi czy egzekucyjnymi itp.(k.63a.s.). Skarżący argumentując zależność wysokości opłat od wielkości kwoty spłacanej wskazał na większe rozłożenie w czasie spłat wyższych należności oraz na dodatkowe koszty związane z dochodzeniem tych należności (koszty sądowe, procesowe, odsetki karne). Jednakże nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że w każdorazowym przypadku koniecznym jest pełne wyczerpanie wszelkich rodzajów czynności windykacyjnych, przy jednoczesnym braku wiedzy o ich zakresie. Zatem skarżący powinien mieć na uwadze zasadność ustalenia szczegółowego wykazu tych czynności z precyzyjnym oznaczeniem ich poszczególnych kosztów, zamiast pozostawiać pojęcie „czynności windykacyjne” jako niezdefiniowane we wzorcu i w tym zakresie stwarzać sobie zupełną dowolność w szacowaniu wysokości opłat, co ewidentnie sprzeczne jest z dobrymi obyczajami. Szacunkowe określenie kosztów wynikających z niewykonania zobowiązania umownego musi być ustalone przez pryzmat konkretnych czynności przenoszących rzeczywiste koszty tych czynności, co nie doprowadzi do sytuacji rekompensaty poniesionych kosztów ponad miarę, na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy.

Także zarzut dotyczący kosztów procesu nie zasługiwał na uwzględnienie. Należy tu zauważyć, że działania powoda, aczkolwiek w niniejszej sprawie nie w pełni zasługiwały na uznanie (rozdzielenie analizowanej klauzuli na kilka części w celu zwiększenia kosztów procesu) to jednak eliminują z obrotu niedozwolone postanowienia umowne przyczyniając się do ochrony interesów konsumentów. Służą one więc obronie ważnego interesu konsumenckiego i jako takie nie mogą zostać uznane za, jak nazwał to pozwany, za niemoralne. Pozwany stosując taki wzorzec winien, zaś liczyć się z ewentualnością obciążenia go kosztami procesu, tym bardziej, że nie przedstawił argumentów uzasadniających zwolnienie go od ich wyłożenia.

***Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie na podstawie art. 385 kpc. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na przepisie art. 98 kpc.***